GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

Abonament na styczeń w naszej administracji 270 000 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 278 000 mk., przez pocztę 278 325 mk., pod opaską w Polsce 300 000 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe P. K. O. 200 695.

Egzemplarz pojedyńczy 25 000 marek.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 10 000.— mk. Reklamy wiersz 30 000.— mk.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 5 | Toruń, środa dnia 16. stycznia 1924 | Rok 2

Nasze obowiązki.

Przekazanie przez Sejm Rządowi P. Władysława Grabskiego prawa załatwiania w drodze rozporządzeń najważniejszych spraw skarbowych — przesunęło bezwątpienia na lepsze tory sprawę naprawy skarbu. Społeczeństwo i Sejm złożyło z całem zaufaniem w ręce Rządu warunki gospodarcze kraju i państwa.

Pan Prezes Rady Ministrów, człowiek kryształowej uczciwości, dużej wiedzy i ogromnej pracowitości — potrafi uporać się z tą niesłychanie trudną sprawą jaką jest naprawa Skarbu i waluty, ale pomódz mu w tem musi całe społeczeństwo. Nie jest to łatwem, ponieważ u nas jest bardzo mało zrozumienia spraw finansowych, stąd jesteśmy zawsze skłonni słuchać złych albo niemądrych podszeptów i przedewszystkiem mało mamy cierpliwości i panowania nad sobą. Zdaje się nam, że kiedyśmy się zdobyli na jakiś wielki giest, kiedy okazaliśmy dobrą wolę, wznieśliśmy zgodny okrzyk na cześć i powodzenie naszych zamierzeń — to już wszystko powinno się od razu poprawić. Duszęca zmora papierowego pieniądza i drożyzny powinna z miejsca przestać nas dusić, juz na drugi dzień winno zaświecić słońce nowych, uporządkowanych stosunków. Tymczasem na wszystko potrzeba i czasu i ofiar i wysiłku. Od razu nic się nie da zrobić i bez ofiar materjalnych z naszej strony pustki w skarbie się nie usunie a maszyny drukującej marki się nie wstrzyma im krótszy czas trwać będzie naprawa skarbu — tem ostrzejszych środków trzeba będzie używać — tem większe będą musiały być ciężary, tem bardziej, przynajmniej z początku, da się odczuć wzrost cen. Ale po przejściu przez ciernistą drogę ofiar i drożyzny wejdziemy na gościniec obszerny i wygodny. Po okresie ciężkim przyjdzie stabilizacja waluty i cen, możność robienia oszczędności, ożyje kredyt itd. — wejdziemy w stosunki, w jakie już weszły Czechy, które znacznie prędzej, choć także bardzo boleśnie, przeprowadziły u siebie sanację skarbu.

W ostatnich dniach wyszła mała, ale wielce pouczająca książeczka prof. R. Rybarskiego p. t. „Ciężar podatków w Polsce". Autor, były wiceminister skarbu, profesor uniwersytetu i wyższej szkoły handlowej, znakomicie obznajomiony ze sprawami skarbowemi — wykazuje w tej książce, gdzie są przyczyny naszego ciężkiego położenia skarbowego i jakie drogi wyjścia. Książka jest przepojona wiarą, że wybrniemy z ciężkiego położenia. Książkę swą autor kończy wspomnieniem z historji Polski: „Ile odnieśliśmy zwycięstw, których nie można było wyzyskać, bo brakło pieniędzy! Ile razy groziły nam klęski, bo już nie było czego zastawiać z królewskiego skarbca". Różnemi rzeczami gorowaliśmy nad naszymi sąsiadami, nigdy, chyba potęgą skarbu. Oto przykład z doby rozkwitu, z bujnej epoki Jagiellonów. Za Kazimierza Jagiellończyka w r. 1485 w obydwu skarbach było dochodu 50 000 czerwonych złotych, za co można było utrzymać przez rok 20 000 jazby, a równocześnie małe książątko pruskie, Albrecht Achilles miał z Brandenburgji i innych posiadłości 100 000 dukatów, a budżet Macieja węgierskiego dochodził do 400 000 dukatów. A oto drugi przykład już z doby naszego upadku:

„Dochody państwa pruskiego w r. 1740 liczącego 2 miljony 200 tysięcy ludności na 112 tysięcy km. kwadr. wynoszą 7 miljonów talarów, a w czasie wojny siedmioletniej (1765—1762) przy 3 miljonach 700 tysiącach ludności już miało ono 24 miljony 800 tysięcy talarów!

A Polska w tym samym czasie, dawała tylko 1 miljon talarów dochodu, mając 10 miljonów ludności! Wydajność skarbowa państwa Pruskiego była więc 75 razy większą niż ludności państwa Polskiego. (Fr. Bujak „Siły gospodarcze").

Czyż dzisiejsza Polska ma być tak słabą i bezradną pod względem skarbowym jak dawna Rzeczpospolita?

Odrzućmy precz te bolesne widma przeszłości!

Polska musi być silną! Nasza dzisiejsza słabość niechaj jak najprędzej zniknie razem z innemi pozostałościami niewoli.

I dlatego pomnóżmy nasze dochody skarbowe, doprowadźmy budżet do równowagi, choćby trzeba było mocno zęby zacisnąć!

Podatki, podatki i jeszcze raz podatki!

Wbijmy sobie te słowa w pamięć i w serce. Od nas samych zależy nasza przyszłość — przyszłość dzieci naszych!

K. M.

Wiadomości polityczne.

Sprawy polskie.

Dalsze oszczędności państwowe w przygotowaniu.

P. prezes Rady Ministrów Władysław Grabski odbył w dniu 11 stycznia 1924 r. dłuższą konferencję z nadzwyczajnym komisarzem oszczędnościowym p. Moskalewskim. P. Moskalewski złożył p. prezesowi Rady Ministrów sprawozdanie z dotychczasowej działalności a następnie p. prezes Rady Ministrów z p. Moskalewskim ustalili plan działania w dziedzinie oszczędnościowej na najbliższy okres.

Zmniejszenie się zadłużenia skarbu.

Na czwartkowej konferencji skarbowej oświadczył p. minister skarbu Grabski, że w ostatniej dekadzie zmniejszyło się zadłużenie skarbu w P. K. K. P. o 6596 miljonów marek. Wpłynęły na to wzrastające wpływy podatkowe. Maszyna drukarska poczyna słabnąć.

Rada Ministrów uchwaliła wydać bony podatkowe w sumie 50 miljonów franków złotych, oraz obligacje kolejowe na sumę 100 miljonów franków złotych oprocentowanych na 10 proc. opiewając na 10 lat.

Słuszny odwet.

W odpowiedzi na brutalne wydalanie Polaków z Niemiec władze nasze przystąpiły do wydalań obywateli niemieckich. Czterech Niemców otrzymało już rozkaz opuszczenia Polski do trzech dni; są nimi: H. Schönfeld, właściciel Zawady w pow. rawickim, dyr. banku Sakries i Ernst Lippmann z Nowego Tomyśla oraz kupiec Heimann z Środy. W najbliższym czasie podobny rozkaz otrzyma dalszych 20 obywateli niemieckich, poczem w miarę napływającego materjału przystąpi się do wydalań następnych.

Prócz tego jako odwet za wysiedlenie z Bawarji 14 rodzin żydowskich, posiadających obywatelstwo polskie, wydalonych będzie z województwa poznańskiego czternaście rodzin niemieckich.

Likwidacja majątków niemieckich.

Komitet likwidacyjny zakwalifikował do likwidacji następujące majątki niemieckie: 1. Liszkowo (pow. inowrocławski), 1256 ha, własność F. Schwartza; 2. Ordynację Górne Sartowice wraz z folwarkami Morek i Dzikowo w pow. świeckim, łącznie 4613 ha, w tem około 2200 ha lasu, własność Wilhelma Franciszka v. Schwanenfeld hr. Schwerin z Goehren (Rugja).

Wyjazd Prezydenta Rzplitej do Spały.

P. Prezydent Rzplitej wyjechał w dniu 10. bm. z Warszawy na krótki pobyt do Spały. Wyjazd p. Prezydenta nastąpił o godz. 10 min. 15 z dworca głównego.

Konferencja w sprawie naprawy skarbu.

Dnia 10 stycznia 1924 r. odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja pod przewodnictwem prezesa Rada Ministrów i ministra skarbu p. Władysława Grabskiego w sprawach, związanych z sanacją skarbu. W konferencji wzięli udział szereg ministrów, członkowie komisji budżetowych Sejmu i Senatu, profesorowie uniwersyteccy oraz przedstawiciele sfer gospodarczych.

P. minister skarbu podał zebranym do wiadomości najbliższe zarządzenia w sprawie podatku majątkowego. Zarządzenia mają przynieść w czasie od 20 stycznia do 20 marca b. r. przeszło 140 miljonów franków złotych. W ciągu dyskusji, która się wywiązała nad oświadczeniem ministra uchwalono szereg wytycznych dla rozkładu rat podatku majątkowego.

W dalszym ciągu konferencji p. minister skarbu przedstawił projekt w sprawie wprowadzenia bezprocentowych bonów podatkowych, ułatwiających płacenie zwaloryzowanych, podatków oraz w sprawie wypuszczenia 8 proc. obligacji kolejowych, jako papierów państwowych zwaloryzowanych, zabezpieczających majątek kolejowy i służących dla uzyskania koniecznego dla kolei kapitału obrotowego dla ewentualnego pokrycia inwestycji kolejowych. Projekty te mają być wniesione na najbliższą Radę Ministrów.

W dyskusji, która się wywiązała naogół uznano przedstawione projekty za celowe i wskazane i wyrażono przytem przekonanie, że jaknajszybsze wypuszczenie bonów podatkowych jest konieczne i przyniosą one korzyść dla płatników, jak i dla państwa.

Obligacje kolejowe według większości zdań uczestników konferencyj winny opiewać na 10 lat. Wypuszczenie obligacji stanowić będzie zwrot w kierunku wyrównania deficytu budżetowego przy pomocy pożyczki wewnętrznej. Obligacje te zapewnione mieć będą pełne bezpieczeństwo i korzystać będą ze wszelkich przywilejów papierów państwowych.

Na zakończenie konferencji podał p. prezes ministrów fakt, że zadłużenie skarbu państwa w P. K. K. P. w pierwszej dekadzie stycznia 1924 r. jest mniejsze, aniżeli 31 grudnia 1923 r.

Dnia 11 stycznia b. r. obradowała w Ministerstwie Skarbu w dalszym ciągu komisja rzeczoznawców, zwołana przez prezesa Rady Ministrów i ministra skarbu p. Władysława Grabskiego w sprawach, związanych z naprawą skarbu Rzplitej. W obradach brali udział przedstawiciele sfer parlamentarnych, gospodarczych i naukowych. Konferencja przy żywym udziale wszystkich swych uczestników dyskutowała w sposób szczególnie obszerny.

Konferencja ta poświęcona była wyłącznie sprawom reformy walutowej oraz zarządzeń, którę winny poprzedzić reformę. Bezwzględna większość uczestników konferencji wypowiedziała się za przyspieszeniem reformy walutowej. Obecni wybitni fachowcy uznali takie przyspieszenie za możliwe ze względu na bliskie zupełne opanowanie deficytu i zaprzestanie w najbliższym czasie druku banknotów, a to drogą umiejętnego wyzyskania ustawy o specjalnych pełnomocnictwach w dziedzinie naprawy skarbu Rzplitej.

Zboże na podatek majątkowy.

Zgodnie z planem, ustalonym przez dawny rząd wpłata podatku majątkowego przez rolników może nastąpić w formie dostawy przez nich zboża do dyspozycji rządu, w którego imieniu działać będzie Związek Polskich Organizacji Rolniczo-Handlowych. Rząd ze zboża owego ma uzyskać pełno-wartościową walutę, która będzie służyła celom sanacji skarbu państwa. Termin, do którego rolnicy mogą zgłaszać swoje deklaracje na wspomniane dostawy zboża upływa z dniem 25 stycznia 1924 r. Warunki dostawy ogłoszone zostaną równocześnie w „Monitorze Polskim" z dn. 11 stycznia 1924 r.

Zgon posła Kryńskiego

Z Warszawy donoszą:

Dn. 11 po południu zmarł poseł Wacław Kryński członek kulbu parlamentarnego Z. L. N.

Zgon Wincentego Rapackiego.

Dn. 12. bm. zmarł w Warszawie śp. Wincenty Rapacki ojciec, znakomity i zasłużony artysta dramatyczny.

„Lwów" w Anglji

Z Cherbourga donoszą:

Statek polski „Lwów" w drodze powrotnej z Brazylji zawinął do tutejszego portu.

Wolny handel mięsem.

Komisarz Bajda zgodził się na wolny handel mięsem. Rzeźnicy twierdzą, że cena mięsa spadnie i że będzie go pod dostatkiem na rynkach.

Powrót p. Hilton Younga

P. Hilton Young wraca do Polski. Przyjazd jego do Warszawy spodziewany jest dnia 21. stycznia 1924 r.

Banknoty 5-miljonowe.

P. K. K. P. puszcza w obieg, począwszy od dnia 10. stycznia rb. banknoty wartości 5 miljonów.

Dziennik francuski o powołaniu p. Zamoyskiego.

„Journal" wyraża zadowolenie z powodu powołania posła Zamoyskiego na stanowisko ministra spraw zagr. i uważa, iż było niemożliwem znaleźć dla b. przewodniczącego Polskiego Komitetu Narodowego lepszego następcę niż jego towarzysza z czasów wojny i konferencji pokojowej. Podnosząc znaczenie wyboru posła hr. Zamoyskiego, „Journal" stwierdza, że hr. Zamoyski, będąc bardzo cennym przedstawicielem Polski w Paryżu, jest zupełnie au courant w polityce francuskiej i zdoła niezawodnie rozproszyć niektóre uprzedzenia i niepokój, jakie dały się zauważyć w Warszawie po ogłoszeniu wiadomości o spodziewanem zawarciu sojuszu francusko-czechosłowackiego.

Pamiętajmy o Pom. Tow. Opieki nad Dziećmi.

Kwesta odbywa się w styczniu!

GDAŃSK.

Dziwna decyzja Komisarza Ligi Narodów.

Tutejsza prasa ogłasza decyzję wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku w sprawie uprawnień Gdańska do udziału w międzynarodowej konferencji kolejowej, która odbyła się w maju roku ub. w Bernie: Senat w. m. Gdańska stał na stanowisku, że wolne miasto było uprawnione do wysłania do Berna swego delegata w celu wzięcia udziału w odbywającej się tam w maju r. ub. międzynarodowej konferencji kolejowej. Rząd polski wychodził z założenia, że Polska przystąpiła do układu kolejowego z dnia 14 października 1890 r. tylko we własnem imieniu bez równoczesnego zastępywania Gdańska, gdyż rząd polski jest właścicielem kolei, położonych na obszarze wolnego miasta i ponieważ interesy wolnego miasta są dostatecznie zagwarantowane przez utworzenie przy polskiej dyrekcji kolejowej w Gdańsku stanowiska delegata Gdańska, za pośrednictwem którego Gdańsk może przedkładać swoje życzenia.

Wysoki komisarz Ligi Narodów nie podzielił zapatrywań rządu polskiego, przychylił się natomiast do motywów senatu gdańskiego i rozstrzygnął, że w. miasto Gdańsk na podstawie decyzji wysokiego komisarza z dn. 24 września 1922 r. i na podstawie dodatkowego układu z dn. 30. stycznia 1923 r. miał prawo do wysłania na koszt rządu polskiego własnego delegata na międzynarodową konferencję kolejową, która odbyła się w Bernie w maju 1923 r.

Liczba bezrobotnych wzrasta.

Liczba bezrobotnych w Gdańsku z początkiem 1924 r. powiększyła się znacznie i przekroczyła obecnie liczbę 10 000 osób.

NIEMCY.

Bezrobocie na Śląsku Opolskim.

Związki zawodowe na Śląsku Opolskim (Niemcy) ogłosiły dnia 10-go bieżącego miesiąca odezwę, w której, zwracają uwagę na niedotrzymanie umowy, zawartej z pracodawcami, wzywają do przeprowadzenia walki w obronie postulatów robotniczych. Odezwa zarzuca pracodawcom, iż w niektórych zakładach, jak np. w hucie „Julji" zmuszano robotników do 12-godzinnego dnia pracy. Pozatem pracodawcy odrzucili wszelkie usiłowania związków zawodowych, aby zapomocą rokowań dojść do uregulowania słusznych żądań robotników. Związki zawodowe zwracają dalej uwagę na liczne wydalania robotników i lokauty ze strony pracodawców.

Odezwa zaznacza, że rzuconą przez pracodawców rękawicę robotnicy podejmują wobec czego wszystkie załogi zostały wezwane do nie zawierania osobnych umów, do wytrwania w oporze, względnie strajku dopóki związki same nie uzyskają znośnych warunków pracy.

W większej części przedsiębiorstw hutniczych na Śląsku Opolskim robotnicy nie stanęli do pracy. Huta „Donnersmarka" jest nieczynna. W zakładach Deichla w Zabrzu strajkuje przeważna część robotników.

Krwawe rozruchy w Palatynacie.

Przez cały dzień czwartkowy krążyły w Berlinie uparte pogłoski o krwawych walkach w Palatynacie. Powodem tych walk jest zamordowanie przywódców separatystów w Palatynacie z Heinzem na czele.

W środę o godz. 8½ wtargnęli do hotelu „Wittelsbacher Hof" w Spirze zamaskowani ludzie strzelając do separatystów i kładąc ich wszystkich trupem.

Prócz Heinza jeszcze zabici inni czterej przywódcy separatystów a mianowicie Seitz, Sandveil, Fuss i Heller, a szósty Lichenthal został ciężko ranny.

Policja okazywała zupełną bierność, nie ścigając zupełnie morderców. W odpowiedzi na prowokacyjną zbrodnie odpowiedzieli separatyści represjami w stosunku do wybitnych osobistości Palatynatu. W rezultacie wybuchły walki uliczne, które trwały przez całą noc. O walkach tych podobno bardzo zaciętych i krwawych krążą po Berlinie głuche tylko wieści, albowiem separatyści zerwali wszystkie przewody telegraficzne i nie zezwalają na jakąkolwiek komunikację z Rzeszą.

Dokonanie zbrodni przypisuje się członkom Oberlandu i organizacyj Hittlera.

Wniosek centrum sejmowego.

Frakcja centrum w sejmie Rzeszy uchwaliła tekst interpelacji, w której zapytuje, co rząd Rzeszy uczynić zamierza w celu przywrócenia normalnych stosunków w Palatynacie i zapewnienie bezpieczeństwa życia i mienia mieszkańcom. Interpelacja nazywa zdrajcami separatystów w Palatynacie.

Interpelacja w Izbie deputowanych w w sprawie zajść w Spirze.

Deputowany de Magnot wniósł dn. 11. bm. w Izbie interpelacje w sprawie zamordowana przywódcy separatystów w Spirze Heintzego. W interpelacji tej Maginot zapytuje, jakie środki przesięweźmie rząd francuski w celu zagwarantowania bezpieczeństwa przyjaciółom Francji i pokoju.

Prasa niemiecka nie zajęła dotychczas stanowiska wobec odpowiedzi francuskiej i belgijskiej na ostatnią notę niemiecką. Jedynie „Lokal-Anzeiger" zamieszcza w tej sprawie artykuł, w którym pisze: Rząd francuski życzy sobie, aby wstępne rokowania francusko-niemieckie odnosiły się nietylko do ustalenia modus vivendi na terytorjach okupowanych, lecz aby objęły również inne kwestje polityczne, a zwłaszcza sprawy, związane z odszkodowaniami.

Oczywiście jesteśmy gotowi — pisze dziennik — w każdej chwili do omówienia z Francją wszelkich kwestyj politycznych, których omówienie Francja zaproponuje, jednakże sprawa uregulowania odszkodowań nie powinna być załatwiana jedynie między Berlinem a Paryżem, lecz między Niemcami a całą Ententą.

GRECJA.

Prasa wita z największem zadowoleniem nowy gabinet, który nazywa „wielkim rządem". Prasa uważa, że rząd ten powstał drogą naturalnego rozwoju sytuacji i jest jedynym, mogącym doprowadzić do uspokojenia wewnątrz kraju.

WŁOCHY.

Obfite opady śnieżne we Włoszech.

W całej Ligurji spadły obfite śniegi. W Medjolanie ruch tramwajowy został zatamowany przez śnieg, którego podkład wynosi 22 cm. Obecnie w dalszym ciągu pada śnieg z obfitością 1 cm. na godzinę.

Traktat jugosłowiańsko-włoski.

„Neue Freie Presse" donosi z Rzymu: Sensacją dnia jest wiadomość o zawarciu porozumienia włosko-jugosłowiańskiego. Korespondent włoski otrzymał ze stron miarodajnych informację, iż wiadomość powyższa jest istotnie prawdziwą. Nie można jednak jeszcze mówić o ostatecznem porozumieniu. Chociaż znaleziono drogę do porozumienia w kwestji Rjeki, to jednak wiele innych spraw nie zostało jeszcze rozwiązanych.

ANGLJA.

Katastrofa angielskiej łodzi podwodnej.

W kołach fachowych żywią bardzo słabe nadzieje co do możliw. uratow. życia oficerom i żołnierzom zatopionej łouzi podwodnej L. 24. Admiralicja komunikuje, że odkryte zostały przez nurków w odległości 10 mil na południe od Portlandu na głębokości 180 stóp pod powierzchnią wody szczątki jakiegos statku; według wszelkiego prawdopodobieństwa są to szczątki Łodzi L—24. Natychmiast po odkryciu tych szczątków uruchowiono wszystkie aparaty ratownicze; pracę jednak utrudnia burzliwe morze. Akcja staje się tem trudniejsza, że głębokość 180 stóp stanowi prawie granicę głębokości do jakiej nurkowie mogą dotrzeć i to tylko w razie sprzyjającej pogody.

Władze portu w Portland informują przedstawicieli prasy, że jeśli głębokosc, na której znajduje się zatopiona łódź, okaże się niedostępną dla nurków w akcji ratowniczej, wówczas zastosowane będą poławiacze min, które ułatwią dotarcie do rozbitego statku. Co do losów znajdującej się w łodzi załogi, to według rzeczoznawców może ona pozostawać jeszcze dni kilka przy życiu, o ile oczywiście do łodzi nie wdarła się woda, lub o ile łódź nie ucierpiała w jakikolwiek innych sposób, co wskutek zderzenia się jest bardzo prawdopodobnym.

Admiralicja ogłosiła dn. 12. bm. komunikat, stwierdzający, że wobec głębokości wody w miejscu zatonięcia łodzi podwodnej „L. 24" niema nadziei uratowania życia załogi.

Z Portlandu donoszą, że silne wiatry i ulewny deszcz utrudnają akcję ratowniczą w celu wydobycia zatopionej łodzi podwodnej L. 24 Admiralicja ogłosiła szczegółową listę znajdujących się w zatopionej łodzi oficerów i marynarzy, zaznaczając, iż ponieśli oni najprawdopodobniej śmierć.

Konferencja Małej Ententy w Białogrodzie.

Otwarcie konferencji małej ententy z powodu opóźnienia się z przyjazdem rumuńskiego ministra spraw zagr. Duci nastąpiło we czwartek o godz. 10 przed południem.

Obecna konferencja była szczególnie ważną z trzech powodów: 1) ponieważ zebrała przy wspólnym stole odpowiedzialnych kierowników polityki trzech państw, 2) ponieważ stanowisko tych państw w kwestjach bieżących polityki zagranicznej zostało umocnione i wszystkie trzy państwa zbliżyły się do siebie jeszcze więcej i 3) ponieważ międzynarodowa opinja publiczna otrzymała wiadomości o czynnościach i zamierzeniach trzech rządów.

Co się tyczy stosunku do Rosji, to Czechosłowacja utrzymuje do niej podobny stosunek jak Anglja i Danja, t. j. stosunek handlowy. Co do uznania Rosji de jure, dotychczas nie powzięto żadnej decyzji. W każdym razie stoimy blisko takiego uznania. Wszystkie trzy rządy muszą sobie powiedzieć, że w tej sprawie miarodajne są polityczne realne potrzeby i interesy tych państw.

Nareszcie oświadczył dr. Benesz, że w stosunkach między Czechosłowacją a Polską po uregulowaniu sprawy Jaworzyny, niema żadnych trudności, ktoreby przeszkodziły porozumieniu.

Sprawy Ligi Narodów w roku 1924.

Z okazji 4-lecia istnienia Ligi Narodów wydał lord Robert Cecil orędzie, w którem zaznaczył, że w roku 1924 Liga będzie miała za zadanie, rozwiązanie kwestji odszkodowań oraz załatwienie sprawy przyjęcia do Ligi Narodów Niemiec, względnie Rosji.

DANJA.

Król ratuję królowę

Z Kopenhagi donoszą o wypadku, jaki spotkał królowe duńską. Gdy królestwo duńscy podziwiali w porcie kopenhaskim pracę statków do rozbjania lodu, pod stojącą na lodzie królową załamał się lód i królowa w jednej chwili znalazła się w wodzie.. Król natychmiast rzucił się swej małżonce na ratunek i wydobył ją z wody.

Powrót statku „Lwów".

Statek szkolny „Lwów" przybył przed kilku dniami do Cherbourga, a wkrótce należy się spodziewać powrotu jego do Polski. Z pierwszej podróży statku polskiego na drugą połkulę, w której uczestniczyli nasi przyszli marynarze pod kierownictwem swych nauczycieli, dawaliśmy szczegółowe sprawozdania, dzięki uprzejmości profesora szkoły, p. kap. M. Stankiewicza. Niejednokrotnie podkreślał szanowny nasz korespondent znaczenie tej podróży tak dla wychowanków szkoły jak i dla znajdującej się dopiero w pierwszem stadjum swego rozwoju marynarki polskiej, a również i doniosłość polityczną pojawienia się po raz pierwszy bandery polskiej w portach Ameryki Południowej. Nie ukrywał też korespondent nasz niedomagań marynarki naszej, pewnych braków szkoły i statku szkolnego, tak zrozumiałych w obecnych krytycznych czasach.

Podróż „Lwowa", dzięki wyczerpującym korespondencjom w wielu pismach i tygodnikach, wzbudziła ogólne żywe zainteresowanie, to też powrót statku, powitanie pionierów marynarki polskiej, powinny być wyzyskane jako najodpowiedniejsze momenty dla pobudzenia szerokich warstw społeczeństwa do współdziałania w rozwoju Szkoły Morskiej, która przy pomocy społeczeństwa niejeden brak mogłaby usunąć, niejedno ulepszyć.

Inicjatywa w tym kierunku wyjść powinna od Ligi Żeglugi Polskiej. Jak się dowiadujemy oddział jej w Tczewie przystąpił już do zorganizowania przyjęcia powracających. Jeżeli jednak nie chcemy zmarnować moralnego kapitału jakim jest wzrost zainteresowania żeglugą morską, to wyzyskaniem tak korzystnej chwili czy to dla dalszej popularyzacji tej idei czy też dla pobudzenia ofiarności na cele żeglugi powinny zająć się odnośne organizacje nietylko w Tczewie lecz w całym kraju a zwłaszcza u nas na Pomorzu.

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich

pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Rodacy!

W ciężkiej wzywamy Was godzinie!

Jednakże ciężary wszystkie i przeciwności, jakie spadają na Naród i Rzeczpospolitą, nie powinny pogrążając nas w jałowej apatji czujności naszej stępiać, ni sił ku Ojczyźnie ratunkowi rozprzęgać!

I przemawiamy oto do Was, Kresów Zachodnich mieszkańców własnym głosem Waszym, serc Waszych tętno w jeden wspólny czyn chcąc zestrzelić, a Was, Wasze rodziny i dzieci Wasze ochronić od klęski, która przed wiekiem pogrążyła ojców naszych w krwawem nieszczęściu stuletniej, bolesnej niewoli!

Przecz wiecie, czem Niemiec zawsze był dla Polaka! Wiecie, czem dla Polski były Prusy i Niemcy! Wiecie, ile łez polskich i krwi polskiej polać się musiało, nim dzień nam zakwitł swobody!

Lecz wiedzieć powinniście i nie zapominać, że i dziś wróg nasz odwieczny zawistnie czuwa nad wątłą Kresów Zachodnich granicą — że dziś jeszcze jęczą, jak ongi my sami, miljony Polaków na Warmji Powiślu na Mazurach i Śląsku Opolskim podbezlitosnem panowaniem Prusaka!

Wiedzieć winniście, że nie wymazane są dotąd krzywdy nasze które w dniach swej potęgi a naszego upokorzenia wróg nam wyrządził drapieżny!

Że jeszcze teraz po pięciu latach wolności i swobody, na kresach naszych żyją bezprawnie tysiące Niemców — optantów drwiąc z bezczynności naszej, podczas gdy Niemcy wysiedlają nieludzko biednych i bezbronnych robotników polskich, niszcząc ich materjalnie i moralnie!

Wiedzieć winniście jedno nadewszystko: Że pomoc dla nas i braci naszych tylko od nas samych wyjść może i musi!

Wiedźcie i rozważcie!

A gdy, pomnąc na los ojców waszych uchronić będziecie chcieli siebie i potomstwo swoje od grozy krzywd niedawnych i smutnego żywota niewolników, a obrony szukać będziecie dla wolności i szczęścia stanie się wam odpowiedzią gotową i jedyną

Tydzień Obrony Kresów Zachodnich.

Poprzyjcie go, jak to już inne dzielnice uczyniły każdy Polak stanu każdego i każdej wiary politycznej, w jednym zwartym szeregu

Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich

który pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się na Kresach Zachodnich od 13 do 20. 1. 1924.

Związek Obrony Kresów Zachodnich

Za Dyrekcję: Mieczysław Korzeniewski.
Za Radę Naczelną: Ludwik Mycielski.

Komitet Wykonawczy Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich na województwo pomorskie:

Bielska, przewodnicząca Nar. Org. Kobiet na Pomorze, Dąbkowski, prezes Pom. Syndykatu Dziennikarzy, Malinowski, prezes Zw. Robotników Rolnych i Lesnych Z. Z. P. na Pomorzu, T. Marchlewski, prezes Zw. Kupiectwa Polskiego na Pomorzu, Poszwinski, prezes Zw Pom Zakł Graficznych, Sikorska, przewodnicząca Związku Ziemianek na Pomorzu, Świacki, dyrektor komisji Pomorskiego Zjednoczenia Producentów Rolnych.

Niemiec stwierdza polskość Śląska.

Z okazji procesu hr. Schulenburga, jaki się obecnie toczy w Lipsku wyszedł na jaw list, pisany do „Journal des Debats". W liście tym hr. Schulenburg wyraźnie stwierdza, że cały Śląsk jest ziemią etnograficznie i topograficznie słowiańską. W traktacie wersalskim popełniono błąd, przydzielając ziemie słowiańskie Niemcom Cały Śląsk i Pomorze wschodnie należało przyłączyć do Polski. — Wciąganie żywiołu słowiańskiego do Prus wyszło tylko Niemcom na szkodę.

W czasie rozprawy hr. Schulenburg potwierdził, że jako etnograf, miał prawo zająć takie stanowisko. List ten jest sensacją w prasie niemieckiej. Zdaje się, że sąd nie uzna tego za słuszne i hr. Schulenburg, poniesie karę, jako zdrajca stanu. Dla nas to oświadczenie Niemca jest charakterystyczne i dowodzi, że nie wszyscy Niemcy wierzą w to, co im wmawiały przez lat 50 wszystkie hakatystyczne podręczniki szkolne.

Z referatu b. min. Kucharskiego.

We wtorek dnia 8 stycznia w małej sali Wiktorji w Toruniu odbyło się liczne zebranie polityczne na którem b. minister skarbu p. Kucharski wygłosił obszerny referat o przebiegu spraw, mających na celu sanację skarbu, zobrazował trudności jakie napotykał rząd narodowy oraz pewne rezultaty jakie bądź co bądź zostały jednak osiągnięte.

Smutny stan skarbu jaki zastał rząd narodowy.

Zabierając głos b. minister skarbu **Kucharski** w sposób rzeczowy, jasny i treściwy a nadzwyczaj spokojny podniósł na wstępie doniosłość zagadnień skarbowych, z ktoremi związana jest tak strasznie dająca się nam we znaki — drożyzna, jeśli my mu w tem nie dopomożemy. Chcąc naprawić nasz skarb, jąć się musimy prostych sposobów gospodarczych i podjąć walkę z przewinieniami na tem polu oraz zgubnemi nałogami.

Chorobą, ktora powstała wskutek nieracjonalnej naszej gospodarki skarbowej, jest inflacja, czyli nadmierny druk marki polskiej a jej objawami i następstwami dewaluacja. Powstaje ona stąd, że rząd nie mając czem pokryć niedoboru, drukuje nowe pieniądze papierowe, które też odpowiednio w coraz szybszem tempie tracą na wartości.

Ten niedobor wynosił z chwilą objęcia władzy przez rząd narodowy miesięcznie 60 % wydatkow.

Stan naprawy skarbu.

Zwalczenie tego niedoboru to pierwszy punkt planu naprawy finansow i skarbu państwa. Łączyły się z nim dwa dalsze punkty, a mianowicie: **stabilizacja marki polskiej** oraz co najważniejsze, **reforma waluty.**

Rząd ten zatem wniosł w czasie konstytucją przepisanym bo 30. 10. z. r. do sejmu budzet na r. 1924, w którym rownowazyły się rozchody z dochodami panstwa. Budżet ten był w celach politycznych zwalczany i zarzucano mu, że jest papierowy i nierealny. P. min. wykazał więc na podstawie cyfr, że zarzut ten jest niesłuszny. Podstawa, na ktorej p. min. Kucharski oparł budżet, była zasadą, aby wydatki w r. 1924 nie były większe, niż w r. 1923, a dochody większe. W tym celu konieczne były oszczędności oraz większe podatki.

Niemoralność podatkowa.

Szczególnie ubolewał p. min. nad niesumiennością niektórych podatników, deklarujących znacznie niższe sumy obrotu i dochodu. Czyn ten w obliczu dzisiejszego przesilenia nazwał zbrodnią i wezwał społeczeństwo do usilnej walki z tą chorobą, sam zaś będąc ministrem poczynił odpowiednie surowe zarządzenia kredytowe Nadto wyznaczył lotne komisje kontrolne, które okazały się bardzo skuteczne. W samym Kaliszu bowiem w ciągu jednego dnia na wieść o przybyciu tej komisji zgłoszono dobrowolnie deklaracyj na 29 miljardów więcej niż pierwotnie.

Zubożenie skarbu zostało dalej spowodowane udzielaniem różnego rodzaju kredytów i niedomaganiami celnemi. Podwyższono więc proc dyskontowy i skrocono termin odpłaty, dalej zarządzono opłaty celne za towary luksusowe w złocie, na które musiał zgodzić się i krnąbrny Gdańsk.

Należyte opłaty kolejowe i pocztowe.

Dalej zarządzono należytą opłatę poczty i kolei, do której dopłacaliśmy dotąd po 1 miljonie franków złotych dziennie. Skutki okazały się bardzo błogie. W grudniu poczta już przestała być deficytową, a niedobór kolei znacznie się zmniejszył. Objawem wielce niezdrowym była u nas choroba zakładania przedsiębiorstw obliczonych głownie na zyski z dewaluacji w dziedzinie przemysłowej a szczególnie bankowej! Tak np. w Katowicach założono 116 oddziałów banków dewizowych. Wobec tego min. Kucharski nie zatwierdził ani jednego banku, narażając się z tej strony naturalnie na ostre ataki.

Wprowadzenie zdrowego pieniądza. Dochody i rozchody panstwa.

Przychodząc do wniosku, że przyczyną naszego chwilowego niedomagania gospodarczego, a mianowicie drożyzny i zubożenia szerokich warstw ludu jest zły i niewłaściwy pieniądz, rząd narodowy przygotowywał ustawę monetarną i ustawę o banku emisyjnym, który miał wydać zamiast obecnej marki polskiej nowy pieniądz — „złoty". Ustawa taka została przez min. skarbu opracowana i przez radę ministrów przyjęta. Ale ponieważ sama ustawa pieniądza nowego wprowadzić nie mogła, zwłaszcza takiego, któryby nie spadał po pewnym czasie tak samo jak marka, więc rząd narodowy gromadził też odpowiednie fundusze względnie zasoby kruszcu złotego, ażeby ten przyszły pieniądz nie był jedynie świstkiem papieru, lecz posiadał istotną wartość pieniądza. Prace przygotowawcze dobiegały do końca. Dzięki zarządzonym oszczędnościom i podwyższonym opłatom dochody rosły a wydatki malały.

We wrześniu ub. roku wydatki (bez kolei) wynosiły 67 milj. franków złotych, w październiku 61 milj. franków złotych, w listopadzie 52 milj. franków złotych, a równocześnie niezwaloryzowane jeszcze dochody wynosiły:

we wrześniu ub. r. 1 337 000 000 000 mkp., w październiku 3 413 000 000 000 mkp., w listopadzie 9 193 000 000 000 mkp.

Wobec tego niedobór zmniejszał się również stopniowo i wynosił we wrześniu ub. r. 60 milj. franków złotych, w listopadzie już tylko 50 miljonów franków złotych. Zaś na podstawie dalszych dochodów i rozchodów obliczano, ze niedobor skarbu państwa zmniejszać się będzie w ten sposób, że w grudniu wyniesie 45 miljonów franków złotych, w styczniu 21, w lutym 21, w marcu 17, w kwietniu 11 miljonów franków złotych a w maju i w czerwcu spodziewano się już 4 miljonów franków złotych nadwyżki.

Fundusz sanacyjny.

Ponieważ jednak niedobór, jakkolwiek maleł, istniał jednak, więc nie chcąc drukować nadal banknotów nie pokrytych złotem i przyczyniać się tem samem do obniżenia wartości naszego pieniądza, rząd narodowy przygotował odpowiednie rezerwy, a równocześnie starał się o pożyczkę zagraniczną, którą miał otrzymać na podstawie zagwarantowania pożyczki monopolem tytuniowym. Ponadto miały służyć na pokrycie niedoboru raty z podatku majątkowego.

Przeciw wyzyskowi przez wielki kapitał.

Szczególnie dbał rząd narodowy o to, aby ci wielcy przemysłowcy i obszarnicy, którzy dotąd korzystali z olbrzymich kredytów państwowych i w ten sposób przyczyniali się do spadku marki, należytość zwracali nie według sumy, ale według wartości i w sejmie przeprowadził odpowiednią ustawę w dniu 9 grudnia. Tak samo przeprowadził on zwaloryzowanie podatków i opłat i starał się uchronić od strat, które skarb państwa ponosił dotąd w tej dziedzinie.

P. Kucharski wskazał również na dziwne praktyki węglowe, jakie był zastał obejmując tekę ministra skarbu. Mianowicie był zwyczaj, że konsument płacił wraz z ceną węgla 30 proc. podatku węglowego, który to podatek państwo otrzymywało dopiero po 6—8 tygodniach, w międzyczasie zaś korzystały z tych sum olbrzymich przedsiębiorstwa węglowe. Nie dosyć na tem, kolej państwowa jako największy odbiorca węgla, płaciła również owe 30 proc. podatku wraz z ceną węgla przedsiębiorstwom węglowym, a skarb państwa otrzymywał go potężnie zdewaluowany po 8—10 tygodniach. Oczywiście zaprowadzenie zmiany w tym kierunku a więc skierowanie 30 proc. podatku węglowego wprost do kasy państwowej, wywołało gorące protesty stron zainteresowanych t. zn. spekulantów węglowych.

Troska o warstwy niezamożne.

Dowodem troski rządu narodowego o niezamożne rzesze pracowników ujawnia się w tem że przeprowadził w Sejmie uchwałę o zwaloryzowanych zarobkach robotniczych i miał również na oku zwaloryzowanie pensji urzędniczych skoro tylko otrzyma zwaloryzowane podatki.

Licząc się z tem, że wskutek waloryzacji i wprowadzenia nowego pieniądza różne przedsiębiorstwa spekulacyjne, nie spodziewając się tak wysokich jak dotąd zysków będą chciały zastraszyć rząd względnie uniemożliwić naprawę waluty — drogą zamykania fabryk oraz zwalniania robotników, rząd narodowy opracował ustawę o ochronie przeciw bezrobociu.

Obliczywszy dokładnie wszelkie zobowiązania skarbui i zasoby, b. minister Kucharski postanowił powypłaceniu pensji urzędnikom i wykupieniu bonów złotych w dniu 16 grudnia **zamknąć maszynę drukującą** nowe marki polskie i o zamiarze tym doniósł urzędowo premjerowi Witosowi w dniu 12 grudnia. Ale w przeddzień tego zarządzenia na skutek oderwania się grupy Bryla od partji Witosa oraz różnych grup nie życzących sobie naprawy skarbu rząd większości narodowej upadł.

Dalsze losy uzdrowienia skarbu naszego zależą już od obecnego rządu.

Tak więc przedstawia się działalność rządu narodowego, który okrzyczano jako rząd kapitału, a który właśnie zupełnie odmiennie od rządów poprzednich lewicowych przystąpił do opodatkowania a nawet represyj wobec kapitału a stanął w obronie klas niezamożnych.

Lubicz.

Prasa amerykańska o Dmowskim.

Nowojorski „Times" zamieścił dłuższy artykuł o Polsce i o Romanie Dmowskim jako ministrze spraw zagranicznych. Czytamy tam:

„Wszyscy wolnomyśliciele muszą nienawidzić Francji: jest to pierwsze i największe przykazanie. A drugie, podobne temu jest: nienawidzić Polski. Liberali mogą żywić wielki podziw dla Czechosłowacji czy Rumunji, choć niewielu to czyni; ale Francji i Polski muszą nienawidzić ci wszyscy, którzy chcą, aby ich partja stała. A z wszystkich Polaków nikt nie jest więcej znienawidzonym od Romana Dmowskiego, zdolnego bardzo gentlemana, który przewodniczył polskiej delegacji na konferencji pokojowej, a który po dłuższej przerwie w publicznem życiu, jest obecnie ministrem spraw zagranicznych w Polsce."

W dalszym ciągu omawia artykuł pokojową politykę Dmowskiego i wykazuje perfidję liberalnych kół angielskich i amerykańskich, które żądają, by Polska prowadziła politykę pokojową, a pomimo to zwalczają Dmowskiego dlatego, że nie jest wolno myślicielem.

Jak tworzy się armja niemiecka.

„Danziger Neueste Nachrichten" donosi o utworzeniu „Wiejskiego Związku Jeźdźców" na Nowydwór i okolicę. Uchwała na zebraniu zapadła jednomyślnie. Związek ma pielęgnować „sport konny" a głównie wszczepiać w młodzież „zamiłowanie do konia, jego hodowli i ćwiczeń w jeździe konnej."

Zastanawiające są jednakże bliższe szczegóły o tym związku, które podają w całej swej naiwności „Danziger Neueste Nachrichten".

Gmina miejska stawiła temu związkowi odrazu bezpłatnie do dyspozycji starą szopę. Znalazły się też poważne zasiłki pieniężne, które mają umożliwić rozbudowę tej szopy na nowożytną jezdnię.

Na terenie Wolnego Miasta Gdańska istnieją trzy takie związki. Dwa dalsze mają powstać w najbliższym czasie. Istnieje zamiar, wszystkie te związki skupić w jednym, by, jak donosi „Danzigerka" cele i zamiary poszczególnych związków rozprowadzić dalej i poprzeć je w szerokich warstwach obywateli gdańskich.

Niedawno pułkownik Reboul wskazywał na łamach „Tempsa" na niebezpieczeństwo, grożące traktatom ze strony tajnych organizacyj niemieckich, kryjących pod niewinnym płaszczykiem propagandy sportowej skryte przygotowania wojenne. Faktu, że Gdańsk posiada ich poważną ilość, nie trzeba udowadniać. Naiwne sprawozdanie „Danziger Neueste Nachrichten" mówi samo za siebie. Nie ulega jednakże wątpliwości, ze wielki wpływ wywierają w tym kierunku Prusy Wschodnie, które, oddzielone od Wolnego Miasta granicą papierową, wysyłają swych emisarjuszy nacjonalistycznych, którzy organizują ludność obszaru Wolnego Miasta w takich właśnie organizacjach miłośników sportu konnego, by w danej chwili, którą reakcyjne koła junkierskie będą uważały za dogodną wystąpić z gotowemi pułkami kawalerji w Gdańsku i odciąć jednym zamachem Polsce dostęp do morza.

Wiadomości potoczne.

—* **Podwyższenie opłat za zapośrednicze nie do pracy.** Minister pracy i opieki społecznej rozporządzeniem z dnia 26 listopada 1923 r. podwyższył opłatę, ustanowioną § 1. rozporz. Min. Pracy i Opieki Społ. z dnia 13 września 1923 r. o podwyższeniu opłat, pobieranych od pracodawców przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy za dokonywane zapośredniczenia do pracy tytułem zwrotu kosztów kancelaryjnych (Dz. U. R. P. Nr. 93 poz. 741) do 100 000 mk., maximum awansu, ustanowionego par. 2. tegoż rozporządzenia do 10.000.000 mk.

—* **Ruch ludności w Toruniu w ostatnim kwartale.** W miejscowym urzędzie stanu cywilnego w ostatnim kwartale roku ubiegłego zameldowano: 386 urodzeń, 112 ślubów i 213 zgonów. W stos. do kwartału trzec. roku ub. liczba urodzeń zmniejszyła się o 29 a liczba zgonów zwiększyła się o 1, tak samo liczba ślubów zwiększyła się o 37.

W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1923 roku zanotowano 1682 urodzenia, 316 ślubów i 808 zgonów.

—* **Z Wisły.** Wodostan rzeki od kilkunastu dni pokryty lodem, obniżył się dość znacznie i wynosił w ub. sobotę 1.94 powyżej zera Komunikacja pomiędzy Toruniem a Podgórzem w znacznej części pomimo zakazu odbywa się przez Wisłę po lodzie. Na przestrzeni gdzie przedtem zwykle kursował przewóz parowy wydeptano już ścieżkę.

—* **Ochrona zwierzyny.** Z powodu zbyt obfitych opadów śnieżnych, zwierzyna leśna i ptactwo cierpi w tym roku wielki głód, gdyż grube warstwy śniegu zakrywają wszelakie pożywienie. Koła myśliwskie zwracają się więc z gorącym apelem do właścicieli majątków, gospodarzy i dzierżawców polowań, aby ze względu na możliwość wyginięcia zwierzyny, pamiętali o pożywieniu dla niej. Zaleca się więc pozostawiać w polu kilka snopków koniczyny, siana itp., przywiązując pokarm ten do drzewa, dalej zaleca się garść prosladu, marchwi, lub ćwikły rozstrząsnąć w miejscach wolnych od śniegu i wogóle pamiętać o pokarmie dla zwierząt leśnych i ptactwa.

—* **Kursa praktyczne języka francuskiego w Toruniu.** Z powou zamknięcia szkół miejskich także pewna część słuchaczy przestała uczęszczać na lekcje francuskie Jak nas informują zakupiony został dla Kursów Praktycznych Języka Francuskiego węgiel w celu ogrzewania klas przeznaczonych na te lekcje w szkole powszechnej przy ul. Prostej.

Przypuszczać należy iż był to jedyny powód słabej w tych dniach frekwencji na lekcjach kursów i jest nadzieja, że wiadomość o ogrzewaniu klas spowoduje słuchaczy do dalszego normalnego uczęszczania na swoje lekcje.

—* **Nowy dowódca korpusu VIII.** Przed kilku dniami objął urzędowanie nowy dowódca korpusu generał brygady Władysław Hubischta.

Genrał Hubischta ur. w Stanisławowie w Małopolsce ukończył Wojskową Akademję Techniczną a następnie Wyższą Szkołę Wojenną w Wiedniu. Służył jako oficer artylerji w Krakowie a następnie jako oficer Sztabu Generalnego w wyższych dowództwach armji austrjackiej. — W tym charakterze przebywał jeden rok oficjalnie w Rosji celem poznania języka rosyjskiego — Podczas wojny światowej przebywał cały czas na froncie jako dowódca pułku brygady, a w końcu jako szef artylerji korpusu i jako taki brał udział na wszystkich frontach. — Dłuższy czas dowodził artylerją turecką na froncie.

W polskiej armji powierzono mu przedewszystkiem stworzenie i kierownictwo pierwszego kursu oficerów intendentury, później przebywał dłuższy czas z ramienia rządu polskiego w Paryżu a po powrocie 1921 r. obejmuje kierownictwo Departamentu Poborowego i Wydziału Remont w Min. Spraw Wojsk. W końcu roku 1923 przejściowo obejmuje kierownictwo Departamentu VII Intendentury i pozostaje tu aż do chwili nominacji na dowódcę Korpusu VIII po śmierci gen. Latoura.

W służbie w armji polskiej znany jest ze swej nadzwyczajnej sumienności i pracowitości, co przy jego bardzo wysokiej wiedzy wojskowej przyczyniło się w wielkiej mierze a może najwięcej do zorganizowania organizacji podstawowej służby w armji polskiej tj. kwestji poborów i uzupełnień, gdzie wykazał swój talnet organizacyjny.

—* **Taryfa pocztowa.** List zwyczajny od 16 bm. kosztuje 200 tysięcy, a pocztówka 120 tysięcy.

Z KRAJU.

Gniew. (Przewóz przez Wisłę Gniew—Jazowo). W czasie niemożliwości uruchomienia promu wahadłowego przy przewozie przez Wisłę w Gniewie będzie stacjonowany tam porawiec uskuteczniał przewóz osób, furmanek, zwierząt itd. dziennie w następujących godzinach od 7.30 do 9, 12 do 13 i 19 do 20.30. W innym czasie kursować będzie łódka dla przewozu osób. Od godziny 17 postój parowca jest prawy brzeg Wisły.

Tczew. (Na powitanie powracającej załogi „Lwowa"). Starostwo i rada miejska w Tczewie uchwaliły urządzić uroczyste przyjęcie dla powracających z Brazylji profesorów, oficerów i uczniów szkoły morskiej. Na uroczystość tę spodziewany jest przyjazd przedstawicieli: sejmowej komisji morskiej, ministerjum przemysłu i handlu oraz Stow. kupców polsk. w Warszawie jako instytucyj szczególnie zainteresowanych w triumfie polskiej bandery handlowej, która po raz pierwszy przeszła przez równik.

Szyngardło. Na nagance w Szyngardle ubito w zeszłym tygodniu oprócz kilku zajęcy dwa dziki. Postrzelono również lisa, ale że się nakrył ogonem i drapnął, przeto niebardzo wierzą w to postrzelenie. Za to znaleźli naganiacze sarnę ubitą. W polowaniu oprócz nadleśniczego brali udział wszyscy leśniczy.

Kartuzy. (Nowinki z powiatu). Dzierżawca jeziora Reiniger dopuścił się w karczmie w Stobnie zniewagi Matki Boskiej za co powędrował na dzień do kozy.

W nadleśnictwie Woziwoda wyrządził owad „mniszka" ogromne szkody. Miejscami musi nastąpić wyrąb lasu, tak dalece drzewa są poniszczone. Przykry widok sprawiają objedzone drzewa. Konary wywołują wrażenie, jakby kościste ramiona wyciągały się ze skargą ku niebu.

Lipno. (Okropna zbrodnia.) Miasto nasze i okolica wstrząśnięte zostały wiadomością o strasznej zbrodni, dokonanej na całej rodzinie niejakiego Strycharskiego, zamieszkałego w lesie, pod Bobrownikami. O zbrodni dowiedziano się na trzeci dzień po dokonaniu. Zamordowani zostali: mąż, żona i troje dzieci; najmłodsze rok, starsze trzy, a najstarsze pięć lat. Przy życiu pozostała tylko siostra zabitej Strycharskiej, jednakże tak silnie jest poraniona, że narazie nie wiele jeszcze udało się o napadzie dowiedzieć. Śledztwo prowadzi energicznie sędzia śledczy na powiat lipnowski p. Stawiński. Zbrodniarze zbiegli w kierunku Nieszawy, lecz już tam ich nie znaleziono. Potworności zbrodni dopełnia fakt, że część twarzy zamordowanej Strycharskiej pożarły pozostałe w zamkniętej izbie koty. Jak zapewniają, władzom już udało się ustalić nazwisko jednego zbrodniarza.

Wejherowo. (Pożar w gmachu sądowym). Pożar w gmachu sądowym wybuchł wieczorem w ubiegły wtorek i byłby zapewne przybrał groźniejsze rozmiary, gdyby go nie był w czas spostrzegł przechodzący ulicą sędzia powiatowy p. Dr. Pobłocki, który natychmiast zaalarmował straż pożarną. Wprawdzie z ugaszaniem ognia nie było zbyt wiele pracy, ale gdyby nie był w czas spostrzeżony, mógłby był ogarnąć cały budynek sądowy. Ogień wybuchł na strychu w niewytłomaczony dotąd sposób i wypalił nad sufitem sali posiedzeń sądowych dość wielką dziurę w podłodze. Przypuszczenia co do powstania pożaru są różne, przyjąć jednak trzeba że powstał przez iskry wydobywające się z komina dziurawego.

Mława. (Straszny wybuch). W zakładzie mechanicznym w tych dniach podczas przetapiania metalu, pochodzącego z główek szrapnelowych, nastąpił silny wybuch. Zakład cały został zdemolowany. Wśród gruzów żelastwa i rupieci leżały w kałuży krwi 4 rozdarte ciała, byli to młodzi pracownicy. Dwu z nich poniosło śmierć na miejscu a dwaj następni zostali ciężko ranni. Wdrożono dochodzenia.

Kraków. (Wieś zasypana śniegiem). Korespondent jednego z pism tamtejszych donosi że koło Jordanowa (Małopolska) jedna z wiosek położonych między dwoma górami, została zupełnie przysypana śniegiem. Linja kolejowa z Krynicy przez Muszynę, Nowy Sącz, Chabówkę i Swoszowice zasypana jest śniegiem. Pociągi z trudnością przebijają się przez zaspy. W niektórych miejscowościach wysokość śniegu dochodzi dachów wagonow.

Dział gospodarczy.

Leczenie niektórych chorób u zwierząt.

Zapalenie podniebienia u koni bardzo często się zdarza wskutek nakłucia podniebienia drobną sieczką lub owsem. Oznaki: koń na pozór zdrów, ale nic nie chce jeść. Należy zbadać podniebienie palcem, przy zapaleniu jest opuchnięte, odstaje od kości. Leczenie: wycierać lekko podniebienie kuchenną solą, zwilżoną octem, lub płynem Burofa lub smarować jodyną. Zaniechać nacinania podniebienia nożem.

Niestrawność u zwierząt powstaje od zatęchłej, zgniłej, zmarzłej paszy, zatęchłej albo zbyt zimnej wody, przeładowania żołądka, nieregularnego karmienia koni (święta, jarmarki). Oznaki: brak apetytu, ciągłe poziewanie, zwierzę smutne. Leczenie: najpierw środki przeczyszczające — olej rycynowy, sól glauberska. Później, stosownie do oznak, albo środki przeciw biegunce: tanina, tanalbina, siarczan żelaza; przy odchodach cuchnących —kreolina (łyżka kreoliny do butelki wody); przy silnem dęciu — lewatywa. Jeżeli odchody suche — środki przeczyszczające; dla podtrzymania sił — kwaterka okowity z wodą raz na dzień; dla uregulowania trawienia — kwas solny, albo sztuczna sól karlsbadzka.

Kolki u koni powstają wskutek nieregularnego karmienia koni, przy niestrawności. Oznaki: zwierzę odczuwa silne bóle w żołądku, ogląda się na brzuch, nie spokojne, to kładzie się, to wstaje. Leczenie: Zbadać kiszkę odchodową ręką — nagromadzony tam kał usunąć, dać lewatywę: wewnątrz 40 tynktury z opium, środki przeczyszczające; brzuch skropić terpetyną lub spirytusem kamforowym i rozcierać wiechciami ze słomy; konia prowadzić, nie pozwalać się kłaść. Gdy w ciągu paru godzin cierpienia nie ustąpi, wezwać weterynarza.

Zatrzymanie moczu u koni często bywa przy kolkach. Dać wewnątrz Adonis Vernalis (miłek wiosenny); 20,0 tej rośliny zaparza się kwartą wrzącej wody, odcedzić, ostudzić i wlać butelką. Można użyć naparu nasienia pietruszki (4 łuty). Często wystarcza podesłanie pod konia świeżej słomy, lub postawienie na owczym gnoju. Rozcieranie pod brzuchem wiechciami poleca się. Często stosowane zakładanie do kanału moczowego skręconego włosienia końskiego niezawsze pomaga. Jeżeli mocz nie odchodzi, założyć kateter do kanału moczowego, lub naoliwioną rękę włożyć do kiszki odchodowej i przez nią kańcami palców naciskać na pęcherz moczowy, którydaje się łatwo w takich wypadkach wyczuć. U klaczy zatrzymanie moczu należy do wyjątków. Tu zwykle mamy do czynienia z kolką i odpowiednio do tego prowadzimy leczenie.

Frank waloryzacyjny
dla kolei, poczt i monopolu tyt.

Kolej i poczta od 16—31 stycznia
1.900.000mKp.

Monopol od 14—19 stycznia
1.900.000 mKp.

Warszawa, 14. 1. 9.45. (A. W.) Dolary 9 800 000 do 9 950 000. Funty ang. 42 000 000. Franki fr. 470 000. Franki belg. 421 000. Franki szwajc. 1 725 000. Liry włoskie 436 000. Korony czesk. 287 000. Korony austr. 136.

Gdańsk, 14. 1. 10. (A. W.) Dolary 5.90. Marki polskie 0.60.

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 14. I. 1924

W tysiącach marek polskich.

Loco stacja załadowania za 100. kg		
Żyto	20000	22000 „
Pszenica	31000	34000 „
Jęczmień	19000—	„
Jęczmień brow.	21000—	23000 „
Owies	21000—	23000 „
Mąka żytnia 70%	39000—	42000 „
Mąka pszenna 65%	55000—	60000 „
Ospa żytnia	16000—	„
Ospa pszenna	18000—	„
Ziemniaki jadalne	—	„
Ziemniaki fabr.	—	„
Groch polny	28000—	33000 „
„ jad Victor	45000—	55000 „
Słoma żytnia luź.	—	„
„ „ pras.	—	„
Siano luźne	—	„
„ pras.	—	„
Wyka	20000—	23000 „
Peluszka	23000—	25000 „
Seradela	18000—	20000 „

Uwagi: Sytuacja bez zmiany; Usposobienie stałe.

Ceny produktów rolnych.

Toruń, dnia 12 stycznia 1924. r.

(Notowania firmy B. Huzakowski w Toruniu) w czasie od 6. 1.— 12. 1. 24.

NASIONA.

	W miljonach mkp.
Koniczyna czerw świeża	70 95 „
„ biała „	110—200 „
„ szwedzka „	70 90 „
„ żółta „	35—45 „
„ żółta w łuskach	20—30 „
Inkarnatka	16 18 „
Trzeciot	55—65 „
Kajgras krajowy	35—40 „
Tymoteusz	45—55 „
Seradela	9 10 „
Wyka letnia	10 -11 „
„ zimowa	20—30 „
Peluszka	10—13 „
Groch Wiktorja	— „
Fasola	— „
Bobik	— „
Gorczyca	20 25 „
Rzepak	18—22 „
Rzepik	18—20 „
Łubin niebieski siewny	— „
Łubin żółty siewny	— „
Siemię lniane	25—30 „
Rydz	— „
Konopie	30—35 „
Mak niebieski	35—40 „
Tatarka	15—18 „
Proso	12—14 „

ZBOŻE:

	W tysiącach mkp.
Żyto	9000—10000 „
Pszenica	13500—15000 „
Jęczmień	9250—10250 „
Owies	9000—10000 „
Otręby żytnie	7000— „
Otręby pszenne	7500— „

Czy jesteś już członkiem Komitetu Obrony Przeciwgazowej?

Koniec działu redakcyjnego.
Za redakcję odpowiedzialna: Zofja Guzowska w Toruniu.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A.

Na Groch
polny jak i Vicktoria
mam obecnie większe zapotrzebowanie i proszę o opróbkowane oferty. (d 4598
A. Kowalski
Hurtowy Interes Ziemiopłodów
Grudziądz, ul. Toruńska nr. 4.
Tel. 368 i 369. Tel. 368 i 369.

Wielki
Rozkład Jazdy
Polskich Kolei Państwowych oraz Kolejek Podjazdowych
z objaśnieniami, spisem stacyj, połączeniami z zagranicą i specjalną mapą.
Styczeń
1924
do nabycia
w administracji Słowa Pomorskiego
Toruń.

Telefon nr. 57.
DRUKI
wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych
Drukarnia Toruńska T. A.
ulica Św. Katarzyny 4.

Cudze chwalicie — swego nie znacie

CHEM. FABR. „ROWA" TCZEW
Sami nie wiecie — co posiadacie!!

Kontrakty mieszkaniowe są do nabycia w „Słowie Pomorskiem

Reparacje zegarków
wszelkiego rodzaju, także najwięcej skomplikowanych wykonuje we własnej pracowni pod gwarancją po cenach przystępnych. (d 4349
Jan Nalaskowski, zegarmistrz
Rożana № 5. Wejście z Piekar.

SKÓRY
podeszwowe, wierzchnie, wszelkie przybory szewskie poleca (d 4552
Wł. Cz. Rutkowski
Skład skór garbowanych i surowych
Toruń Mostowa 14. Telefon 499.

Książki kasowe
(kontrola składek)
— dla towarzystw —
urządzone na wszystkie miesiące ma stale na składzie
Drukarnia Toruńska T. A.

„Switeź"
fabryka przetworów tłuszczowych — (mydła)
Adama Barskiego
Toruń, Kościuszki 73. Telefon № 903.
poleca d1739
mydło i pastę do obuwia.
Nagrodzona listem pochwalnym od Ministerstwa dla Handlu i Przemysłu.